

o. Jacek Romanek OFMCap

MODLITWA - ŹRÓDŁO FORMACJI DUCHOWEJ SZAFARZA SAKRAMENTU POKUTY I POJEDNANIA

Warto nadmienić, jedynie w formie przypomnienia, że sakrament pokuty i pojednania jest spotkaniem z Chrystusem Zmartwychwstałym okazującym miłosierdzie człowiekowi w postaci przebaczenia grzechów. Widzialny znak pozostawiony Kościołowi zostaje uczyniony narzędziem korzystania z niewidzialnej łaski, która jest udzielana przez umożliwienie osobowego spotkania z żyjącym Odkupicielem. Należy zauważyć, że nie jest to żadna terapia psychologiczna, lecz konfrontacja grzesznika z miłosiernym Panem, którego narzędziem jest kapłan, dokonująca się na płaszczyźnie wiary, na płaszczyźnie: grzech – łaska. Dlatego też skuteczność znaku wymaga szczególnego dotknięcia serca, które wyraża osobowy sposób przeżywania tego wydarzenia zbawczego. Potrzeba również wskazać na wypowiedzi św. Faustyny Kowalskiej zawarte w jej *Dzienniczku*, akcentujące kryteria, jakie winien spełniać penitent, aby to osobowe spotkanie przyniosło konkretne owoce nawrócenia i postępu w świętości życia chrześcijańskiego. Sekretarka Bożego Miłosierdzia mówi o całkowitym otwarciu się podczas spowiedzi świętej przed Chrystusem, który jest obecny w kapłanie, bo ten jest Jego „narzędziem” wypełniającym posługę zarówno Sędziego, jak i Dobrego Pasterza. Dlatego przed spowiednikiem zastępującym Chrystusa na ziemi należy wyjawić, ze skruchą i żalem, prawdę dotyczącą wszystkich osobistych grzechów, a zwłaszcza śmiertelnych. Wówczas spowiedź w tym ujęciu stanowi znak przez który człowiek-grzesznik potwierdza swój powrót do Boga, przyjmuje Jego miłość, aby móc z Nim

żyć w intymnej zażyłości dzięki łasce uświęcającej. Możemy zatem wywnioskować, jak istotną rolę pełni sakrament miłosierdzia w życiu chrześcijanina na drodze do świętości. Podkreśla też znaczenie odpowiedzialności spoczywającej na kapłanie, który na mocy sakramentu święceń szafuje w imieniu Chrystusa Bożym miłosierdziem.

Teologia dogmatyczna, a dokładniej dziedzina sakramentologii uczy, że sakramenty są rzeczywistością, a ich skuteczność nie zależy od szafarza ważnie wyświęconego. Każdy z nich działa *ex opere operato*. Formuła ta określa obiektywną skuteczność ich działania. To z kolei oznacza, że sakrament jest skuteczny przez sam fakt jego udzielenia, niezależnie od dyspozycji duchowej kapłana udzielającego oraz osoby przyjmującej. I chociaż skuteczność sakramentu nie zależy od stanu duchowego kapłana, to jednak jego jakość wymaga od spowiednika stanu łaski uświęcającej.

W związku z powyższym chciałbym poruszyć problem związany z owocnością posługi kapłańskiej w konfesjonale. Przyjęcie święceń prezbiteratu pozwala stać się pasterzem i przez ten fakt zostaje powierzono osobom duchownym prowadzenie wiernych do doskonałości chrześcijańskiej przez dostarczanie im duchowego pokarmu powodującego wzrost cnót oraz pragnienia wypełniania woli Bożej w ich codziennym życiu. Jednym z wymiarów pasterzowania jest kierownictwo duchowe praktykowane na bazie sakramentu pokuty. Wierni przystępują do tego sakramentu, aby przez pośrednictwo kapłana doświadczyć miłosierdzia Bożego oraz otrzymać nadprzyrodzone światło i nadzieję, że Bóg jest Tym, który kocha, przebacza i podtrzymuje nadzieję. Wierni pragną być wyspowydani godnie i z szacunkiem, a także oczekują pełnej mądrości i zrozumienia nauki spowiednika ukazującej miłość i dobroć Boga w celu katerycznego odrzucenia grzechu i przylgnięcia do Jezusa Chrystusa. Stąd też wierni, chcąc prowadzić głębokie życie duchowe i wzrastać w świętości, poszukują rozmodlonych, świętych,

a przez to kompetentnych kierowników duchowych z zakresu spowiednictwa, mających odpowiednie przygotowanie oraz kwalifikacje duchowe w prowadzeniu duszy do Boga. Tę opinię potwierdził znany benedyktyn o. Piotr Rostworowski w książce pt. *Kierownictwo duchowe*: „Wszyscy skarżą się na brak dobrych kierowników duchowych i spowiedników. Brak ten pochodzi z braku wiedzy duchowej. A brak wiedzy duchowej z braku zainteresowania rzeczami duchowymi, po prostu z braku życia, a ujmując jeszcze ściślej i głębiej: z braku Boga”¹. Znaczący jest brak kapłanów zaangażowanych w osobiste życie duchowe oraz żarliwie dążących do doskonałości osobistej, a przez to gorąco pragnących udoskonalenia innych i rozumiejących drogi do tego prowadzące. Na skutek tego braku marnuje się ogromny kapitał Bożej łaski obecny w duszach ludzkich. Niski poziom życia duchowego wiernych oraz pewna powierzchowność w przeżywaniu wiary świadczą też o braku gorliwości duszpasterskiej kapłanów. Należy zatem postawić pytanie: Co należy zrobić, aby spowiednik był skutecznym pośrednikiem łaski darowanej człowiekowi przez Boga? Odpowiedź na to pytanie jest złożona, gdyż obejmuje liczne elementy. Spośród nich czołowe miejsce zajmuje modlitwa. Dobry spowiednik i święty kierownik duchowy troszczy się zwłaszcza o własne życie modlitwy, a także liturgiczne i sakramentalne. Owocność jego posługi zależy bowiem od poziomu, jakości i intensywności życia duchowego.

Szafowanie Bożym miłosierdziem w sakramencie pokuty i pojednania jest wymagające ze względu na wysiłek duchowy i intelektualny. W zakresie sakramentalnym dobry kierownik duchowy winien zabiegać o stałą relację modlitewną i sakramentalną z Bogiem, poznawać Jego drogi i wskazywać je innym. W czasie pielgrzymki do Polski, 25 maja 2006 roku, papież Benedykt XVI skierował do kapłanów w katedrze warszawskiej następujące słowa: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jedne-

¹ P. Rostworowski, *Kierownictwo duchowe. Kilka zasad i wskazówek*, Kraków 2001.

go, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego². Żeby być do tego zdolnym – radzi papież – kapłan musi dbać o jakość indywidualnej modlitwy, o osobistą formację duchową i teologiczną. Idąc za radą namiestnika Chrystusowego na ziemi, należy zauważyć potrzebę żywego kontaktu z Bogiem przez modlitwę, rozważanie słowa Bożego, medytację, adorację Najświętszego Sakramentu, głęboko przeżytą osobistą spowiedź, dojrzałe przeżywanie Eucharystii będące szczytem zjednoczenia z Jezusem Chrystusem, a także podejmowanie umartwień, ofiar i wyrzeczeń. Należy praktykować to, co będzie prowadziło do głębokiego zjednoczenia z Panem, by serce kapłana biło w rytm Serca Jezusowego, co w konsekwencji przyczyni się do owocnej jego posługi w sakramencie pokuty i pojednania. Głęboka więź spowiednika z Bogiem sprawia, że nie będzie on traktował posługi sakramentalnej jedynie jako obowiązku kapłańskiego, który może wyzwać frustrację, lecz pozwoli doświadczyć mu piękna posłannictwa kapłańskiego zwiastującego Dobrą Nowinę o miłosiernym Bogu. Ponadto pomoże uniknąć rutyny lub małostkowości w szafowaniu sakramentem pokuty i pojednania, a zarazem uczyni go mistrzem w sprawach duchowych.

Pobożność i świętość spowiednika staje się siłą pociągającą penitentów do konfesjonału, gdyż ma ona swoje źródło w bliskości Boga i umiłowaniu misji kierowania duszami. Znając Boga, lepiej zrozumie Jego wymagania, a głos Boży nawołujący wiernego do świętości stanie się wyraźniejszy i mocniejszy. Jeżeli będziemy się karmić Bogiem, to również Jego będziemy dawali wiernym podczas szafowania sakramentem miłosierdzia. Co bowiem może dać wiernym kapłan-spowiednik, jeśli sam nie

² Benedykt XVI, *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem, Warszawa, Archikatedra św. Jana, 25.05.2006*, www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/podroze/pl_20060525_2.html (odczyt: 30.03.2017).

żyje w Bogu i Nim się nie karmi. Można zatem zaryzykować stwierdzenie: jak się kapłan modli, tak też spowiada wiernych.

Kapłan-spowiednik oprócz własnego uświęcenia, aby stać się mistrzem w sprawach duchowych, z pokorą i miłosierdziem spowiadać wiernych, słuchając ich grzechów, a także udzielić im adekwatnych pouczeń na dalsze życie, sam powinien podjąć modlitwę w intencji tych, którzy przychodzą do konfesjonału w celu skorzystania z posługi sakramentalnej częstej lub okazjonalnej. Spotkania te winny stanowić przedmiot modlitwy, aby przyniosły zamierzony przez Boga owoc. Warto także wspomnieć o modlitwie kapłana przed spowiedzią ujętej w formie prośby do Ducha Świętego o moc i światło, by być właściwym „narzędziem” miłosiernej miłości Boga, i umiejętne wskazanie drogi wyjścia z zawilej ścieżki grzechu. Można także poprosić o wstawiennictwo Matki Bożej i innych świętych, szczególnie tych, którzy odznaczali się charyzmatem spowiadania. Wskazana modlitwa wspomaga również owocność posługi jako kierownika duchowego w zakresie sakramentalnym.

Podsumowując, należy podkreślić wartość właściwie przeżytego sakramentu pokuty i pojednania w procesie życia duchowego wiernych. Z tego też względu wymagana jest od spowiednika osobista świętość związana z prowadzeniem i pielęgnowaniem systematycznego życia duchowego w postaci osobistej modlitwy oraz pogłębionego życia sakramentalnego. Spoczywa też na nim odpowiedzialność za duchowe wskazówki i rady udzielane penitentom, które wyzwalają ich z niewoli grzechu, aby żyć w zjednoczeniu z Bogiem.